

Tadeusz Szczerbowski

## Kulturowe podejście do kontaktów językowych

Za przesłanie Bronisława Malinowskiego można uznać jego słowa z 1935 roku: „Without this cultural foundation linguistics must remain always a house of cards. Equally true is it that without the language the knowledge of any aspect of culture is incomplete”<sup>1</sup>.

Przekonujące wydaje się również semiotyczne pojmowanie kultury jako sieci znaczenia, usnute przez człowieka, który jest w nich zawieszony. Celem analizy kultury jest interpretacja w poszukiwaniu znaczeń, a nie eksperyment w poszukiwaniu prawa<sup>2</sup>. W kulturowym podejściu do kontaktów językowych nietrudno podzielać także słowa Oswalda Ducrota, który stwierdził: „Dla mnie język jest zbiorem ról, jakie rozmówcy narzucają sobie nawzajem poprzez dyskurs”<sup>3</sup>.

Nośna pozostaje myśl, według której „mówienie jest częścią pewnej działalności, pewnego sposobu życia”. Ów pogląd, będący podstawą definicji gry językowej u Ludwiga Wittgensteina<sup>4</sup>, wywodzi się jednak od Bronisława Malinowskiego. Wykazała to Krystyna Pisarkowa, przytaczając również znamienne słowa Ernesta Gellnera<sup>5</sup>: „Po cóż filozofowie czekali na Wittgensteina, skoro wszystko już było, było gotowe, było u Malinowskiego?”<sup>6</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. B. Malinowski, *Coral Gardens and Their Magic*, vol. 2, London 1935, s. 21. Por. polski przekład: „Lingwistyka bez podstaw kulturowych musi zawsze być tylko domkiem z kart. W równym stopniu jest prawdą, że bez języka wiedza o jakimkolwiek aspekcie kultury jest niekompletna”. Zob. B. Malinowski, *Ogrody koralowe i ich magia: Język magii i ogrodnictwa*, Warszawa 1987, s. 54.

<sup>2</sup> Zob. C. Geertz, *The Interpretation of Cultures*, New York 1973, s. 5; J. Spencer, *Symbolic Anthropology* [w:] *The Routledge Encyclopedia of Social and Cultural Anthropology*, London 2010, s. 679.

<sup>3</sup> O. Ducrot, A. Dutka, *Nieufność wobec mowy potocznej. Z Oswaldem Ducrotem rozmawia Anna Dutka*, „Teksty Drugie” 1992, s. 172.

<sup>4</sup> Zob. L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, Warszawa 2000, s. 20. Por. L. Wittgenstein, *Philosophical Investigations*, Oxford 1986, s. 127: “Here the term “*language-game*” is meant to bring into prominence the fact that the *speaking* of language is part of an activity, or of a form of life”.

<sup>5</sup> E. Gellner, 1998, *Language and Solitude. Wittgenstein, Malinowski and the Habsburg Dilemma*, Cambridge, s. 149.

<sup>6</sup> K. Pisarkowa, *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego: więzy wspólnego języka*, Kraków 2000, s. 241.

W rozważaniach o kontaktach językowych w ujęciu kulturowym przydatna może okazać się również koncepcja francuskiego socjologa Rogera Caillois<sup>7</sup>, który w zależności od przewagi w danej grze elementów współzawodnictwa, przy-padkowości, naśladowania i oszołomienia rozróżnia cztery typy gier: *agon*, *alea*, *mimicry*, *ilinx*. Gracz w *agon* liczy tylko na siebie, na swój wysiłek i upór, a gracz w *alea* liczy na wszystko oprócz siebie, zdaje się na ślepy los, z kolei gracz w *mimicry* wyobraża sobie, że jest kimś innym i wymyśla fikcyjny świat, wreszcie gracz w *ilinx* pragnie wywołać u siebie chwilowe zaburzenie świadomości.

Z grą wiążą się dwa bieguny tworzące skalę od spontaniczności do jasno sprecyzowanych reguł. Jednym z nich jest *paidia*, a drugim — *ludus*. Jeśli dziecięce naśladowanie uznaje się za *paidia*, to teatr jest już przykładem *ludus*. W obu wypadkach mamy do czynienia z *mimicry*, opartej na chęci bycia kimś innym.

Wszelkie wypaczenia gry przejawiają się w odrzuceniu konwencji: zamiast *agon* jest przemoc, żądza władzy i szalierstwo, *alea* prowadzi do przesądów, astrologii, z kolei *mimicry* w skrajnej postaci to alienacja, rozdwojenie jaźni, wreszcie wynaturzeniem *ilinx* jest alkoholizm czy narkomania<sup>8</sup>.

Niestety owe wypaczenia często towarzyszą kontaktom kulturowym albo są również niekiedy ich skutkiem. Przykładem jest kolonializm jako niechlubna karta w historii powszechnej. Nierozzerwalnie wiążą się z nim dwa zjawiska: ekspansji i rywalizacji. Nowożytny kolonializm europejski zaczął się od konkwesty. Motywy konkwestatorów ujmuje polski poeta Sebastian Fabian Klonowic, który nazywa Amerykę – zgodnie z ówczesną szesnastowieczną tradycją Indię – w następujący sposób: „Mnodzy się ważą Indyjej dochrapać, // Żądając bogactw gwałtownych nałapać”<sup>9</sup>. Okrucieństwa hiszpańskich konkwestatorów znane są z *Krótkiej relacji o wyniszczeniu Indian* z 1552 roku, której autorem jest hiszpański duchowny Bartolomé de las Casas (1988)<sup>10</sup>. Aby zdobyć złoto, konkwestatorzy nie prze-bierali w środkach. Przemoc zarówno fizyczna, jak i psychiczna była nieodłączną cechą podbojów kolonialnych. Za śmierć głodową trzydzieści pięć milionów Hindusów obwinia Shashi Tharoor<sup>11</sup> Brytyjczyków, którzy ów głód spowodowali i nie reagowali adekwatnie do potrzeb skolonizowanej przez siebie ludności. Pierwotnie jednak celem Anglików w Indiach było zniewolenie umysłu, a nie rozszerzenie języka angielskiego, chodziło im bowiem o stworzenie klasy tłumaczy

<sup>7</sup> R. Caillois, *Gry i ludzie*, Warszawa 1997.

<sup>8</sup> Tamże, s. 56.

<sup>9</sup> Cyt. za: J. Tazbir, *Polscy przyjaciele i wrogowie konkwestatorów*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1967, nr 12, s. 128.

<sup>10</sup> Do niego odnoszą się następujące słowa: „Jako obrońca ludności indiańskiej uznał za mniejsze zło sprowadzanie niewolników Murzynów do Ameryki, według niego bardziej odpornych na ciężką pracę w kopalniach. Później tego żałował, widząc w jakim poniżeniu zostają ci czarni niewolnicy”. Zob. ks. M. Banaszak, *Historia kościoła katolickiego*, t. 3, Warszawa 1991, s. 12.

<sup>11</sup> Sh. Tharoor, *Saying Sorry to India: Reparations or Atonement?* “Harvard International Law Journal”, <https://harvardilj.org/wp-content/uploads/sites/15/Tharoor-Reparations.pdf> [dostęp: 15.07.2018].

składającej się z Hindusów z pochodzenia, lecz myślących i zachowujących się jak Brytyjczycy<sup>12</sup>.

Bolesne doświadczenia dyskryminacji językowej i etnicznej mają również Hawajczycy. Od 1898 roku, gdy Kongres USA wydał uchwałę o aneksji Hawajów, dzieci hawajskie były karane w szkole za mówienie po hawajsku<sup>13</sup>. Wywołało to u nich tak wielki uraz, że owe dzieci, gdy dorosły i stały się rodzicami, nie uczyły już swoich dzieci języka hawajskiego, żeby zaoszczędzić im upokorzeń, których same doznały wcześniej w szkole. O skali cierpień świadczą następujące słowa hawajskiego poety: „Język, którym uczyli nas misjonarze, był sztuczonym szkłem. // Nasze języki jeszcze krwawią”<sup>14</sup>. W Ameryce Północnej jeszcze w latach sześćdziesiątych XX wieku karano Indian, gdy posługiwali się w szkole mową rodzimą, a nie angielską. Jeszcze dziś przeżywają oni wielopokoleniową traumę dyskryminacji językowej i etnicznej. Indianie Nahuatl nie czują się nawet spadkobiercami kultury Azteków, choć są ich potomkami<sup>15</sup>. W rezultacie języki indiańskie są zagrożone lub bliskie wymarcia<sup>16</sup>. Wydaje się, że język nawaho jest w lepszej sytuacji ze względu na liczbę mówiących. Jednak z powodów ekonomicznych jest on wypierany przez angielski<sup>17</sup>.

Hatathlie is passionate about the Navajo language. But she says not everyone feels that way. And – out of perceived economic need – many have replaced Navajo with English. “I have individuals I have gone to school with they say, ‘I don’t want my kids to learn their language because they’re not going to ever get a job,’” Hatathlie said. „They’re not going to gain anything”.

Istotne jest rozważenie kwestii, w jaki sposób następuje integracja kulturowa kolonizowanego narodu w rezultacie zmian spowodowanych przez kontakty językowo-kulturowe. Wdzięcznym polem do obserwacji są m.in. Malajowie, którzy jako lud austronezyjski wyznawali pierwotnie animizm, opierający się na wierze w siłę

---

<sup>12</sup> Jan Kieniewicz rozwiewa autostereotyp Anglików, którzy „wszędzie starali się przedstawić jako zbawcy ludności od tyranii i barbarzyństwa władców”. Zob. J. Kieniewicz, *Historia Indii*, Wrocław 1985, s. 473.

<sup>13</sup> Zob. T. Szczerbowski, *Kultura hawajska (Ka Mo’omeheu Hawai’i)*, Kraków 2014, s. 226.

<sup>14</sup> Zob. W. Westlake, *Westlake: Poems by Wayne Kaumualii Westlake (1947–1984)*, Honolulu 2009, s. 226.

<sup>15</sup> Justyna Olko stwierdziła: „Dziś [językiem] nahuatl posługuje się wciąż 1,5 miliona osób, ale 90 procent z nich ukończyło pięćdziesiąt lat. Za kilkadziesiąt lat ta liczba może więc diametralnie spaść”. Zob. J. Olko, *Dlaczego Indianie wstydzą się swojego języka*, <https://www.polskieradio.pl/8/650/Artykul/1604469,Dlaczego-potomkowie-Aztekow-wstydza-sie-swojego-jezyka> [dostęp: 8.04.2016].

<sup>16</sup> Kolonizację w historii powszechnej można postrzegać, odwołując się do terminologii Rogera Caillois, jako okres gry *agon*, swoistej rywalizacji między państwami kolonizującymi, wykorzystywania przewagi militarnej do podbijania odległych krajów. Poglądy o zniewalaniu umysłu przez kolonizatorów są często zapomniane, odrzuca je psychika ich potomków. Owo wyparcie to znany w psychologii jeden z mechanizmów obronnych. Wybielanie historii nierzadko bywa domeną szkoły.

<sup>17</sup> Zob. L. Morales, F. Desk, *Loss of Navajo Language Reveals Cultural Shift*, <https://news.azpm.org/s/33328-navajo-language-decision-represents-paradigm-shift/> [dostęp: 31.08.2015].

duchową *mana*, którą można zyskać i stracić. Kumuluje się ona zarówno w istotach żywych, jak i przedmiotach. Jednak w dziejach Malajów wpływom kulturowym najpierw hinduistyczno-buddyjskim, a później islamskim, portugalskim, holenderskim i brytyjskim towarzyszyły następujące po sobie fale zapożyczeń językowych i kulturowych. Niektórzy badacze, chcący opisać łączenie różnych na pozór zbyt odległych elementów kulturowych, uciekają się do metafory kredensu: „Być może kultura malajska jest właśnie taka, jak kredens, w którym przechowuje się dary innych kultur, w sposób nieuporządkowany”<sup>18</sup>. Inni badacze, np. Mohamed Taib Osman<sup>19</sup>, stwierdzają jednak, że „choć malajskie wierzenia ludowe i rytuały składają się z elementów różnorodnego pochodzenia, tworzą one znaczące całości czy instytucje kultowe, które opierają się na założeniach ideologicznych, znanych danej kulturze”<sup>20</sup>. Istotę tożsamości kulturowej wyrażają trzy filary malajskości ujęte w triadę: *bahasa* ‘język, dobre maniere’ – *agama* ‘religia’ – *raja* ‘król, sułtan’. Wszystkie trzy wyrazy są sanskryckiego pochodzenia.

Mimo że islam zgodnie z konstytucją jest oficjalną religią Malezji, językowe ślady pierwotnego animizmu charakterystycznego dla kultury praaustronezyjskiej można spotkać na co dzień. Przykładem jest malajska wersja angielskiego pytania *What's your name?* (w polszczyźnie mówi się *Jak masz na imię?* lub *Jak pan/pani ma na imię?*). Malajowie pytają jednak w odmienny sposób: *Siapa nama anda?*, używając zaimka *siapa* ‘kto’. W dosłownym tłumaczeniu pytanie to brzmi: „Kto jest pana/pani imieniem?”. Podobnie Hawajczycy, którzy z Malajami mają wspólnych przodków, mówią: *O wai kou inoa?* Wyrażenie *o wai* ma znaczenie ‘kto’. Najciekawsze, że analogiczny językowy ślad pierwotnego animizmu jest również w tok pisin, czyli języku neomelanezyjskim, powszechnie używanym w Papui-Nowej Gwinei. Dawniej nazywano go pidżynem melanezyjskim, choć dziś jest kreolem, w którym 80% słownictwa to zapożyczenia z angielskiego, gramatyka jest jednak melanezyjska. Pytanie *What's your name?* ma postać *Husat nem bilong you?*<sup>21</sup>. Wyraz *husat* o znaczeniu ‘kto’ pochodzi od angielskiego *Who's that?* Jednakże pod wpływem angielskiego bywa używana przez niektórych inna wersja pytania: *Wanem nem bilong yu?*<sup>22</sup>. Forma *wanem* ‘co’ wywodzi się od angielskiego *what name*. Zastąpienie zaimka „kto” zaimkiem „co” oznacza w istocie podważenie jednego z fundamentów kultur austronezyjskich, imię zatracza charakter podmiotowy, staje się przedmiotem, rzeczą, która nie wymaga uwagi, szacunku. Imię łatwo kłaść, zmieniać, przybierając nowe. Na dobre imię pracuje się przez całe życie, a można je stracić w kilka minut. W cywilizacji, której głównym źródłem informacji stały się media, często rywalizujące ze sobą (agon), pytanie o imię: *What's your name?* wydaje się logiczne, a *Who's your name?*

<sup>18</sup> Zob. R. J. Wolff, *Modern Medicine and Traditional Culture: Confrontation on the Malay Peninsula*, „Human Organization” 1965, XXIV, s. 343.

<sup>19</sup> Zob. Mohd. Taib bin Osman, *Patterns of Supernatural Premises Underlying the Institution of the Bomoh in Malay Culture*, 1972, s. 220, <http://www.sabrizain.org/malaya/library/bomohculture.pdf> [dostęp: 11.07.2022].

<sup>20</sup> Zob. T. Szczerbowski, *Kultura malajska (Kebudayaan Melayu)*, Kraków 2015, s. 169.

<sup>21</sup> P. Mühlhäusler, *Syntax of Tok Pisin* [w:] *Handbook of Tok Pisin (New Guinea Pidgin)*, Canberra 1985, s. 345.

<sup>22</sup> Tamże, s. 345. Por. A. Craig (red.), *Papua New Guinea Tok Pisin English Dictionary*, South Melbourne 2009, s. 55 i 269.

niedorzeczne. W świecie show-biznesu nie jest istotne, czy mówi się dobrze czy źle, ważne, żeby w ogóle mówiono. Dlatego zmiana *husat* ('kto') na *wanem* ('co') jest przykładem wypierania jednej kultury przez drugą.

Kulturę można postrzegać na dwóch poziomach: podstawowym i estetycznym<sup>23</sup>. Jeśli kultura podstawowa przejawia się w codziennym stylu życia, wartościach i osobowości ludzi, to kulturę estetyczną tworzą przede wszystkim ceremonie, filozofia i literatura. Ważnym ogniwem łączącym oba poziomy jest język jako klucz do kultury estetycznej narodu. Gdy na przykład hawajski zostaje zastąpiony przez angielski, obcy hawajskiej kulturze podstawowej, „dochodzi do szkodliwego konfliktu między tradycyjną kulturą podstawową a nową kulturą estetyczną”<sup>24</sup>. Istotę owej szkodliwości opisał trzydzieści lat temu Larry Kimura w następujący sposób: „Kultura podstawowa zostaje przedefiniowana jako odbiegająca od normy subkultura wewnątrz kultury zastępującego języka, a ludzie stają przed wyborem albo porzucenia kultury podstawowej, która reprezentuje ich rodziny i przyjaciół, albo odrzucenia ideałów nowej kultury estetycznej, które określają sposoby akceptacji i sukcesu w ich codziennym życiu”<sup>25</sup>.

Odwołując się do teorii gier Rogera Caillois, można powiedzieć, że dochodzi do mimicy, czyli naśladowania obcych wzorców kulturowych, gdy kulturę rodzimą uznaje się za niższą od obcej stawianej znacznie wyżej<sup>26</sup>.

Im bardziej w rozważaniach o kulturowym podejściu do kontaktów językowych zbliżamy się do współczesności, tym bardziej nieodzowne wydaje się przywołanie koncepcji, którą opracował amerykański politolog Joseph Nye<sup>27</sup>. Rozróżnia on w stosunkach międzynarodowych *smart power*, która w istocie jest nazwą znanej od dawna metody kija i marchewki. Kijem wydaje się być przede wszystkim potęga militarna i gospodarcza, z kolei rolę marchewki odgrywa siła atrakcyjności kultury, zdolność do dzielenia się własną kulturą ze światem.

Globalizacja języka angielskiego bywa postrzegana jako wynik stosowania owej metody. Najpierw był kij: podboje kolonialne Anglików i rewolucja przemysłowa, podbój Dzikiego Zachodu, mocarstwowość Stanów Zjednoczonych, które po II wojnie światowej pełnią rolę żandarma świata. Oczywiście nie sposób pominąć globalnej rewolucji informatycznej, której wytwory okazały się najsukuteczniejszą marchewką dla pokolenia Z (potocznie zwanego milenialsami), według którego świat cyfrowy istnieje od zawsze.

---

<sup>23</sup> L. Kimura, *Native Hawaiian Culture* [w:] *Native Hawaiians Study Commission: Report on the Culture, Needs and Concerns of Native Hawaiians, Pursuant to Public Law 96-565, Title III. Final Report. Volume I.* – Washington 1983, s. 182. T. Szczerbowski, *Kultura hawajska (Mo'omeheu Hawai'i)*, Kraków 2014, s. 230–231.

<sup>24</sup> L. Kimura, *op. cit.*, s. 182.

<sup>25</sup> Tamże, s. 182.

<sup>26</sup> Interesującym przykładem są Chiny, gdzie od XVII wieku tłumaczono teksty literackie z języków światowych mocarstw: angielskiego, rosyjskiego, japońskiego i francuskiego. Owe przekłady charakteryzuje wielki szacunek tłumaczy do autorów, gdyż żywiono nadzieję, że Chiny będą mogły dzięki temu naśladować mocarstwa zachodnie. Informacji tej udzielił mi He Xianbin (e-mail z 8 października 2009 roku).

<sup>27</sup> Zob. J. Nye, *Soft Power. The Means to Success in World Politics*, New York 2004.

Jednak posługiwanie się potocznym frazemem *metoda kija i marchewki* o znaczeniu „sposób postępowania z ludźmi polegający na straszeniu i schlebaniu, karaniu i nagradzaniu na przemian, mający na celu skłonienie ich do określonych działań”<sup>28</sup> nie wydaje się adekwatne do opisu współczesnej sytuacji. Ludzie sami wybierają inny język i kulturę ze względów ekonomicznych, prestiżowych, snobistycznych i hobbystycznych, niekoniecznie rezygnując z języka i kultury rodzimej.

Pozycja języka angielskiego na świecie jest niezagrażona, co więcej wzmacniana decyzjami rządów różnych państw. Administracyjne decyzje w tym zakresie okazują się zgubne<sup>29</sup>. Jeszcze do niedawna w Polsce książka napisana po angielsku była wyżej punktowana od monografii napisanej po polsku. Gdyby sytuacja nie uległa zmianie, polszczyzna z coraz bardziej ograniczonym stylem naukowym zatraciłaby swoją funkcjonalność w tym sensie, że można by było po polsku rozmawiać jedynie na tematy życia codziennego, ale zasób leksykalny stałby się niewystarczający do pisania rozpraw czy prowadzenia dyskusji naukowych. Byłoby to „zabijanie” języka. Jednak metaforyczne określenie *language killer* nie jest adekwatne, albowiem to nie języki „zabijają” języki, lecz odpowiedzialność za nie spoczywa na ludziach posługujących się nimi.

Obecnie nie zanoszą się na uszczuplenie pozycji angielskiego jako globalnego. Zagrożenie jednak tkwi w nim samym, nadmiernym rozpowszechnieniu, prowadzącym do wewnętrznego zróżnicowania, nierzadko utrudniającego komunikację. Nawet anglista tej miary co David Crystal<sup>30</sup> czuł się nieswojo w RPA, jak gdyby przestał być rodzimym użytkownikiem języka angielskiego, mając problemy ze zrozumieniem południowoafrykańskiej odmiany angielszczyzny. Jako przykład podaje wyraz *robot*, który oznacza tam uliczną sygnalizację świetlną.

Globalizacja języka angielskiego prowadzi do jego glocalizacji, przez którą rozumie dostosowanie do lokalnych uwarunkowań społecznych, kulturowych. Niejednokrotnie taka zglocalizowana odmiana angielszczyzny może stać się globalnie popularna przynajmniej przez pewien choćby krótki czas w postaci wiralu. Przykładem jest piosenka *Why this kolaveri di*<sup>31</sup>, której oglądalność w listopadzie 2011 roku szybko stała się rekordowa. Piosenkę zrozumie (ale nie do końca) Brytyjczyk czy Amerykanin. Jest ona bowiem w tamilskim angielskim. Już w pierwszej zwrotce pojawia się fraza *I am sing song* ‘śpiewam piosenkę’ (por. ang. *I am singing a song*). Z kolei *soup song* (dosł. ‘piosenka o zupie’) jest w istocie *sop song*, czyli łzawą, kłiwą piosenką o niepowodzeniu w miłości (*flop song*). Śpiewa ją mężczyzna, którego porzuciła dziewczyna. Zdanie *Why this kolaveri kolaveri kolaveri di* można oddać po polsku: ‘Po co się tak wściekasz, dziewczyno’. W dalszej części piosenki pojawia się księżyc i noc: ‘W oddali księżyc, jasny księżyc // białe tło nocy //

<sup>28</sup> Zob. S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, wersja 2.0, Warszawa 2006 s.v. *metoda kija i marchewki*.

<sup>29</sup> Zob. T. Szczerbowski, *Punktoza jako słowo ostatnich lat*, „Poradnik Językowy” 2017, nr 7 (746), s. 81.

<sup>30</sup> Zob. D. Crystal, *The future of Englishes: going local [w:] From international to local English – and back again*, Bern 2011, s. 17.

<sup>31</sup> Autorem słów i wykonawcą jest Dhanush, a kompozytorem Anirudh. Piosenkę opublikowała w Internecie firma Sony Music India 16.11.2011. Zob. <https://www.youtube.com/watch?v=YR1Z28f1Dh8>.

ciemnej nocy'<sup>32</sup>. Dodawanie na końcu wyrazów tej samej samogłoski –u (wymawianej –y), a także wprowadzanie sylaby *la* wzmacnia rytmizację tekstu. Rozumienie kolejnej zwrotki nie następuje większych problemów: 'Dziewczyna o jasnej karnacji // czarnym sercu // Spojrzenia się spotykają // Moja przyszłość wygląda marnie'<sup>33</sup>. Jeśli jednak pojawienie się owych rytmizujących samogłosek nie utrudnia znacznie rozumienia tekstu piosenki, który zresztą ukazuje się w formie napisów na dole ekranu i dzięki temu silny akcent tamilski w angielskich leksemach nie utrudnia tak bardzo zrozumienia tekstu piosenki, to pojawienie się już tamilskich leksemów<sup>34</sup> stanowi przeszkodę nie do pokonania. Zwodniczy jest wyraz *maamaa*, który kojarzy się z mamą, w istocie jednak tamilski wyraz **மாமா** [*māmā*] odnosi się prymarnie do brata matki, czyli wuja. Zgodnie z tradycją tamilską decyduje on o zamążpójściu swojej siostrzenicy<sup>35</sup>.

Zarówno przykład Davida Crystala z południowoarfykańskim sposobem użycia wyrazu *robot*, jak i piosenka *Why this kolaveri di* pokazują, że z powodu globalizacji języka angielskiego i powstania wielu jego odmian zwanych *ingliszami* (ang. *Englishes*), rodzimy użytkownik języka angielskiego, urodzony w Wielkiej Brytanii czy USA, traci uprzywilejowaną pozycję, odczuwając coraz bardziej dyskomfort Stefana z *Portretu artysty z czasów młodości* Jamesa Joyce'a<sup>36</sup>. Dodatkową trudność stanowi zjawisko będące ilustracją podstawowej zasady glosematyki, że nawet najmniejsze zmiany w planie wyrażania pociągają za sobą zmiany w planie treści<sup>37</sup>. Innymi słowy, powstaniu interjęzyków towarzyszy powstanie interkultur. Choć język literacki jest bardziej konserwatywny od slangu<sup>38</sup>, to może ulec gwałtownym zmianom, gdy nastąpi przerwanie językowej ciągłości pokoleniowej, gdy np. dziadkowie mówią po hawajsku, a wnuki po neohawajsku<sup>39</sup>, gdyż ich rodzice posługują się angielskim.

Wódz jednego z papuaskich plemion<sup>40</sup> uznaje kulturę za podstawę wszystkiego, albowiem bez niej ludzie zatraciliby tożsamość, nie mając żadnego punktu odniesienia czy wskazówki, według której mogą postępować. Człowiek powinien

<sup>32</sup> *Distance la moon-u moon-u // moon-u color-u white-u // white background nightu nighth-u // night-u color-u black-u.*

<sup>33</sup> *White skin-u girl-u girl-u // Girl-u heart-u black-u // Eyes-u eyes-u meet-u meet-u // My future-u dark-u.*

<sup>34</sup> J. Kusio, T. Herrmann, *Język tamilski*, Warszawa 2014.

<sup>35</sup> Zob. <https://www.quora.com/What-is-the-meaning-of-maama-in-Tamil>.

<sup>36</sup> „Jego język, taki swój i taki obcy, zawsze będzie dla mnie językiem nabytym. [...] Duża moja wrze w cieniu jego mowy”. Zob. J. Joyce, *A Portrait of the Artist as a Young Man*, New York: 1916, s. 221.

<sup>37</sup> Zob. L. Hjelmslev, *Prolegomena do teorii języka* [w:] *Językoznawstwo strukturalne*, Warszawa 1979, s. 44–137.

<sup>38</sup> T. Szczerbowski, *Polskie i rosyjskie słownictwo slangowe*, Kraków 2018.

<sup>39</sup> Zob. Keao NeSmith, *Tutu's Hawaiian and the Emergence of a Neo-Hawaiian Language*, Manoa 2002.

<sup>40</sup> Zob. M. Kapanga, *In my tribe, we go to a different type of school*, <https://gemreportunesco.wpcomstaging.com/2016/09/15/in-my-tribe-we-go-to-a-different-type-of-school/>, 2016 [dostęp: 15.09.2016].

szanować przodków. Kształcenie bez kultury uczy egoizmu i zachłanności. Wychowanie powinno jego zdaniem opierać się na trzech filarach, którymi są kultura, tradycja rodzinna i edukacja szkolna. Pogląd ten wymaga komentarza. W Papui-Nowej Gwinei liczba języków przekracza osiemset, spośród których najbardziej wpływowymi są trzy: angielski, tok pisin oraz hiri motu. Dwa ostatnie są kreolami. Osoba z plemienia Huli styka się z trzema: rodzinnym i plemiennym językiem huli, targowym językiem tok pisin oraz szkolnym angielskim. Odmienne są zatem zakresy ich użycia, czyli przekazywane przez nie treści.

Jeśli porównać ze sobą trzy najbardziej rozpowszechnione na świecie języki: chiński, hiszpański i angielski, to w pierwszym nie ma rozróżnienia małych i dużych znaków, w dwóch pozostałych rozróżnia się pisownię małą i dużą literą. Jednak jedynie w angielskim pisze się dużą literą zaimek pierwszej osoby liczby pojedynczej *I*.

Nastawienie na *ego* jest charakterystyczne dla cywilizacji zachodniej, a w szczególności amerykańskiej. Z tego m.in. powodu zyskał popularność południowokoreański<sup>41</sup> hit o znamienym tytule, który w polskim tłumaczeniu brzmi: *Jestem najlepsza*<sup>42</sup>. Każdy z nas ma rzekomo brać udział w szaleńczym wyścigu szczurów, swoistej punktomanii, zwanej niekiedy punktozą, grantozą oraz impaktozą. Mamy tu do czynienia z niebezpieczną mieszanką rywalizacji (agon) i oszołomienia (ilinx). „Oszołomienie tego typu idzie w parze z tłumionym zawyczaj zamiłowaniem do nieładu i niszczenia. Mamy tu do czynienia z pierwotnymi brutalnymi formami autoafirmacji”<sup>43</sup>. Liczbę cytowań uznaje się za miernik jakości badań. Dochodzi do głośno również alea, albowiem udział we wszelkiego rodzaju konkursach przypomina uczestnikom coraz bardziej loterię.

W wielu językach przyjęło się określenie *ostatni Mohikanin*, oznaczające zarówno ostatniego przedstawiciela jakiejś grupy, jakiegoś rodu, jak i osobę pielęgnującą ginące już tradycje. Pod tym właśnie tytułem znany jest amerykański film z 1992 roku, który zdobył statuetkę Oscara za najlepszy dźwięk. Utwór z owego dzieła włączył do swojego repertuaru Alexandro Querevalú urodzony w Limie Indianin z plemienia Keczua, a mieszkający w Polsce. Artysta ten występował m.in. w telewizji chińskiej<sup>44</sup>.

Być może „ostatnim Mohikanom” łatwiej ocalić od zapomnienia muzykę niż język, „ponieważ formy ludzkiego odczuwania są znacznie bardziej zbieżne z formami muzycznymi niż z formami języka”<sup>45</sup>. Zagadnienie to wymaga jednak odrębnych rozważań.

<sup>41</sup> Ze względu na amerykanizację kultury Korea Południowa nazywana jest przez niektórych 51. stanem. Zob. G. Welsh, *The Fifty-First State: How Americanization Through the Military Transformed South Korea's Politics and Culture*, <https://augusta.openrepository.com/handle/10675.2/621724> [dostęp: 12.02.2018].

<sup>42</sup> Opublikował ją w Internecie 27.06.2011 roku południowokoreański żeński zespół młodzieżowy 2NE1. Zob. [https://www.youtube.com/watch?v=j7\\_ISP8Vc3o](https://www.youtube.com/watch?v=j7_ISP8Vc3o).

<sup>43</sup> Zob. R. Caillois, *Gry i ludzie*, Warszawa 1997, s. 31.

<sup>44</sup> Zob. *Alexandro on Hebei TV in China 2016*, <https://www.youtube.com/watch?v=zi-vciQeCtPs> [dostęp: 3.12.2021].

<sup>45</sup> Zob. S. K. Langner, *Philosophy in a New Key. A Study in the Symbolism of Reason, Rite, and Art*, Cambridge 1969, s. 235. Cyt. za: A. Barańczak, *Jak muzyka znaczy*, „Teksty” 1976, nr 6 (30), s. 123.

Warto tu przywołać scenę, w której Benny Hill poklepuje po głowie staruszka<sup>46</sup>. Szokuje ona w Europie jako wyraz lekceważenia osoby starszej. Scena ta szokuje jeszcze bardziej ludy austronezyjskie ze względu na tabuizację głowy. Nawet głaskanie dziecka po głowie jest niestosowne ze względu na naruszenie spokoju przodków i siły duchowej *mana*. Z tego samego powodu fryzjer w Malezji niejednokrotnie przeprasza swojego klienta, że dotyka jego głowy<sup>47</sup>. Malajskie wierzenia ludowe opierają się bowiem m.in. na wspomnianej tradycji austronezyjskiej, według której duchy przodków przebywają w głowach żyjących potomków.

Najbardziej interesującą cechą różnych kultur i języków jest ich idiomatyczność wyrażająca się w odmiennym obrazowaniu świata. Przyjmuje się bowiem, że to właśnie kultura nadaje znaczenia światu i czyni go zrozumiałym<sup>48</sup>.

Bo każda kultura — czy to historyczna (np. starożytna), czy etniczna (np. regionalna jak kaszubska, góralska) lub inaczej definiowalna — zawiera w zbiorze swoich wartości składniki odrębne, często niepowtarzalne. Zwracają one uwagę na istotne punkty prowadzące do wnętrza tej kultury, umożliwiając poznanie odbitego w niej obrazu świata<sup>49</sup>.

Relacja między językiem a kulturą jest tak złożona, że w opisach akcent kładziono na jeden z jej elementów w zależności od dziedziny czy dyscypliny naukowej badaczy. Taki stan rzeczy można spotkać i obecnie, mimo że określenie *synkretyzm badawczy* zdaje się już nie mieć konotacji negatywnej, a słowami sztandarowymi<sup>50</sup> stały się *interdyscyplinarność* i *transdyscyplinarność*. Język nie może być już analizowany sam w sobie i sam dla siebie. Zainteresowanie badaczy budzą kontakty językowe i kulturowe. Oczywiście możliwe jest tu skupianie uwagi albo na języku, albo na kulturze, bardziej jednak obiecujące wydaje się traktowanie języka i kultury jako złożonej relacji, która może wchodzić w interakcję z innymi językami i kulturami. Jeśli przyjmiemy, że świat staje się globalną wioską, rodzi się pytanie, dlaczego jakiś język staje się dominujący i jakie są tego konsekwencje dla innych języków (i kultur). Charakterystyczne jest przenośne używanie wyrazu *imperium*, już nie w znaczeniu „wielkie, potężne państwo, zwykle o ustroju monarchistycznym, podporządkowujące sobie inne kraje; mocarstwo”, ale — „wielki obszar czyjejś działalności, władzy, wpływu”<sup>51</sup>. W artykule *Disce puer...* czytamy, że „na naszych oczach rodzi się nowe imperium – Imperium Języka Angielskiego, które zagarnia wciąż nowe obszary. I nic nie wskazuje na koniec jego panowania”<sup>52</sup>. Autor przytoczonych słów,

---

<sup>46</sup> Zob. Benny Hill, 2011, *Head slapping*, <https://www.youtube.com/watch?v=IU-28GHMcYxM> [dostęp: 10.03.2011].

<sup>47</sup> T. Szczerbowski, *Kultura malajska (Kebudayaan Melayu)*, Kraków 2015, s. 80.

<sup>48</sup> Zob. C. Geertz, *The Interpretation of Cultures*, New York 1973.

<sup>49</sup> K. Pisarkowa, *Krzywda jako słowo-klucz* [w:] *Collectanea Linguistica. In honorem Casimiri Polański*, Kraków 1999, s. 143.

<sup>50</sup> Por. W. Pisarek, *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, Kraków 2002.

<sup>51</sup> Zob. S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, wersja 2.0, Warszawa 2006 s.v. *imperium*.

<sup>52</sup> Zob. L. Bluszcz, *Disce puer* „Biuletyn AGH. Magazyn Informacyjny Akademii Górniczo-Hutniczej” 2014, nr 75, s. 31. Artykuł ten dostępny jest również w wersji elektronicznej pod

podkreślając zalety globalizacji języka angielskiego, konkluduje: „W Imperium Języka Angielskiego słońce nigdy nie zachodzi. Ale imperia mają to do siebie, że przemijają. Tu jednak nie widać żadnych symptomów schyłku”. Niedoszłego konkurenta języka angielskiego, tj. esperanto, określa się mianem „sztuczny”, a z kolei język chiński, jak się wydaje, jedyny potencjalny konkurent angielskiego, uznaje się za język najtrudniejszy do opanowania. W istocie jednak nie prostota czy uroda jest czynnikiem decydującym, że dany język staje się globalny, lecz przede wszystkim względy ekonomiczne i polityczne. Zwracał na to uwagę David Crystal<sup>53</sup>:

The present-day world status of English is primarily the result of two factors: the expansion of British colonial power, which peaked towards the end of the 19th century, and the emergence of the United States as the leading economic power of the 20th century.

Globalizacja jakiegoś języka nie powinna budzić niepokoju, dopóki nie wiąże się z nią zanik innego języka i związanej z nią kultury.

## Literatura

- Banaszak M., *Historia Kościoła katolickiego*, t. 3, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1991.
- Barańczak A., *Jak muzyka znaczy*, „Teksty” 1976, nr 6 (30), s. 120–131.
- Bluszcz L., *Disce puer*, „Biuletyn AGH. Magazyn Informacyjny Akademii Górniczo-Hutniczej” 2014, nr 75, s. 31.
- Caillois R., *Gry i ludzie*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1997.
- Casas B. de las, *Krótką relacją o wyniszczeniu Indian*, W Drodze, Poznań: 1988.
- Crystal D., *The Cambridge Encyclopedia of the English Languages*, Cambridge University Press, Cambridge 2003.
- Crystal D., *The future of Englishes: going local [w:] From international to local English – and back again*, Lang, Bern 2011, s. 17–25.
- Dubisz S. (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, wersja 2.0, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2006.
- Ducrot O., Dutka A., *Nieufność wobec mowy potocznej. Z Oswaldem Ducrotem rozmawia Anna Dutka*, „Teksty Drugie” 1992, nr 1–2, s. 13–14, 161–174.
- Gellner E., *Language and Solitude. Wittgenstein, Malinowski and the Habsburg Dilemma*, Cambridge University Press, Cambridge 1998.
- Geertz C., *The Interpretation of Cultures*, Basic Books, New York 1973.
- Hjelmslev L., *Prolegomena do teorii języka [w:] Językoznawstwo strukturalne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 44–137.
- Joyce J., *A Portrait of the Artist as a Young Man*, B. W. Huebsch, New York 1916.
- Kapanga M., *In my tribe, we go to a different type of school*, <https://gemreportunesco.wordpress.com/2016/09/15/in-my-tribe-we-go-to-a-different-type-of-school> [dostęp: 15.09.2016]

---

adresem: [http://www.biuletyn.agh.edu.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=1526:31&catid=119:marzec-2014-nr-75](http://www.biuletyn.agh.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1526:31&catid=119:marzec-2014-nr-75).

<sup>53</sup> D. Crystal, *The Cambridge Encyclopedia of the English Languages*, Cambridge, s. 106.

- Kieniewicz J., *Historia Indii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985.
- Kimura L., *Native Hawaiian Culture* [w:] *Native Hawaiians Study Commission: Report on the Culture, Needs and Concerns of Native Hawaiians, Pursuant to Public Law 96-565, Title III. Final Report. Volume I.*, Department of the Interior, Washington: 1983, s. 173-224.
- Kusio J., Herrmann T., *Język tamilski*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2014.
- Langner S. K., *Philosophy in a New Key. A Study in the Symbolism of Reason, Rite, and Art*, Harvard University Press, Cambridge 1969.
- Malinowski B., *Coral Gardens and Their Magic*, vol. 2, George Allen & Unwin LTD, London 1935.
- Malinowski B., *Ogrody koralowe i ich magia: Język magii i ogrodnictwa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1987.
- Malinowski B., *Problem znaczenia w językach pierwotnych* [w:] Pisarkowa K. (red.), *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego*, Universitas, Kraków 2000, s. 5-48.
- Mohd bin Osman, *Patterns of Supernatural Premises Underlying the Institution of the Bomoh in Malay Culture*, „Bijdragen tot de Taal-, Land- en Volkenkunde” 1972, no: 2/3, s. 219-234.
- Morales L., Desk F., *Loss of Navajo Language Reveals Cultural Shift*, <https://news.azpm.org/s/33328-navajo-language-decision-represents-paradigm-shift/> [dostęp: 31.08.2015].
- Mühlhäusler P., *Syntax of Tok Pisin* [w:] *Handbook of Tok Pisin (New Guinea Pidgin)*, Australian National University, Canberra 1985, s. 341-422.
- Keao NeSmith, *Tutu's Hawaiian and the Emergence of a Neo-Hawaiian Language*, University of Hawai'i, Manoa 2002.
- Nye J. S., *Soft Power. The Means to Success in World Politics*, Public Affairs, New York 2004.
- Nye J., *Goliat na diecie*, „Forum” 2010, nr 51/52, s.10-11.
- Olko J., *Dlaczego Indianie wstydzą się swojego języka*, <https://www.polskieradio.pl/8/650/Artykul/1604469,Dlaczego-potomkowie-Aztekow-wstydza-sie-swojego-jezyka> [dostęp: 8.04.2016].
- Pisarek W., *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, Universitas, Kraków 2002.
- Pisarkowa K., *Krzywda jako słowo-klucz* [w:] *Collectanea Linguistica. In honorem Casimiri Polańskiego*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1999, s. 143-150.
- Pisarkowa K., *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego: więzy wspólnego języka*, Kraków: Universitas, Kraków 2000.
- Spencer J., *Symbolic Anthropology* [w:] *The Routledge Encyclopedia of Social and Cultural Anthropology*, Routledge, London 2010, s. 676-680.
- Szczerbowski T., *Kultura hawajska (Mo'omeheu Hawai'i)*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2014.
- Szczerbowski T., *Kultura malajska*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2015.
- Szczerbowski T., *Punktoza jako słowo ostatnich lat*, „Poradnik Językowy” 2017, nr 7 (746), s. 80-87.
- Szczerbowski T., *Polskie i rosyjskie słownictwo slangowe*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018.
- Tazbir J., *Polscy przyjaciele i wrogowie konkwistadorów*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1967, nr 12, s. 117-134.
- Tharoor Sh., *Saying Sorry to India: Reparations or Atonement?* “Harvard International Law Journal”, <https://harvardilj.org/wp-content/uploads/sites/15/Tharoor-Reparations.pdf> [dostęp: 15.07.2018].

- Volker C. A. (red). (2009): *Papua New Guinea Tok Pisin English Dictionary*, South Oxford University Press, Melbourne 2009.
- Welsh G., *The Fifty-First State: How Americanization Through the Military Transformed South Korea's Politics and Culture*, <https://augusta.openrepository.com/handle/10675.2/621724> [dostęp: 12.02.2018].
- Westlake W., *Westlake: Poems by Wayne Kaumualii Westlake (1947–1984)*, University of Hawai'i Press, Honolulu 2009.
- Wittgenstein L., *Dociekania filozoficzne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Wittgenstein L., *Philosophical Investigations*, Basil Blackwell Ltd, Oxford 1986.
- Wolff R. J., *Modern Medicine and Traditional Culture: Confrontation on the Malay Peninsula*, "Human Organization" 1965, XXIV, s. 343.

## A cultural approach to language contact

### Abstract

The subject dealt with in this article draws on the causes, mechanisms, and effects resulting from language and cultural contacts. The author adopts a definition derived from Oswald Ducrot, that language is 'the collection of roles which the interlocutors impose mutually on each other through discourse itself.' The author spends equal time examining the view of Bronisław Malinowski, namely: that linguistics—devoid of cultural fundamentals and bases—is always nothing more than a house of cards. Equally useful for the author's purpose was an application of Roger Caillois' theory of games, as he, too, has employed Joseph Nye's concept of smart power. As an example of negative Western cultural impact, the author examines attempts to objectify first names in languages and cultures in which they had previously been treated subjectively. The question—What's your name?—once had, in a literal translation into English, the traditional form: Who's your name?

**Key words:** Bronisław Malinowski, language contact, cultural contact, globalization

## Культурный подход к языковым контактам

### Резюме

Предметом внимания являются причины и механизмы языковых и культурных контактов, а также их результаты и последствия. Автор разделяет взгляд Освальда Дюкро, определяющего язык как «совокупность ролей, которые собеседники взаимно навязывают друг другу посредством самого дискурса», равно как и солидаризируется с Брониславом Малиновским, по мнению которого лингвистика без культурных основ представляется лишь карточным домиком. При освещении вопроса полезными оказываются теория игр Роже Кайуа и концепция умной силы (smart power) Джозефа Ная. Примером отрицательного влияния западной культуры являются попытки овеществления личного имени в языках и социумах, в которых оно прежде персонифицировалось.

**Ключевые слова:** Бронислав Малиновский, языковой контакт, культурный контакт, глобализация

Tadeusz Szczerbowski, prof. dr hab.  
ORCID: 0000-0002-1808-3831  
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie  
Instytut Neofilologii

Tadeusz Szczerbowski, Professor  
Pedagogical University of Cracow  
Institute of Modern Language Studies  
e-mail: tadeusz.szczerbowski@up.krakow.pl